Cena 30 groszy.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY
POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Nr. 11 (252) ŚRODA, DNIA 17 MARCA 1926 ROK VI.



Na start Pierwszego Narodowego biegu na przełaj! *Fot. J. Ryś.*

OD WYDAWNICTWA.

Stosownie do komunikatu zamieszczonego w № 52/25 r. naszego pisma, niniejszym zawiadamiamy Szanownych Czytelników, że z dniem 1 kwietnia r. b. **„Przegląd Sportowy" rozszerza znów swą objętość do 16-u kolumn druku,** a jednocześnie przestaje być bezpłatnym dodatkiem do „Tygodnika Ilustrowanego" i staje się pismem samodzielnym.

W związku z temi zmianami prenumerata „Prz. Sport." wynosić będzie 2.80 zł. miesięcznie i 8 zł. kwartalnie, natomiast dla prenumeratorów „Tyg. Ilustr." **ulgowa** — 1.80 zł. miesięcznie i 5.40 zł. kwartalnie. Wpłacać ją można na konto czekowe w P. K. O. Nr. 150.005 lub w Administracji Zgoda 12, Warszawa.

Dział urzędowy.

POLSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY.

Regulamin dorocznego polskiego narodowego biegu na przełaj.

1. Pod powyższą nazwą odbywa się corocznie bieg na przełaj. Bieg odbywający się w 1926 roku nosi nazwę Pierwszego biegu Narodowego na przełaj, następne otrzymują kolejną numerację.

2. Bieg odbywa się w sezonie wiosennym, w okolicy Warszawy na dystansie od 3 do 4 klm.

3. Bieg organizuje P. Z. L. A. Udział mogą brać obywatele Rzeczypospolitej Polskiej płci męskiej, nieposzlakowani na czci i honorze i nieuprawiający sportu zawodowo, w wieku od lat 18.

4. Termin zgłoszeń każdorazowo ustala P. Z. L. A. Zgłoszenie zawodnika zawierać powinno: imię i nazwisko, rok urodzenia, stan cywilny, adres, zawód, przynależność klubową ewent. organizacji p. w. Do zgłoszenia załącza się wpisowe określone każdorazowo przez P. Z. L. A.

5. Zawodników obowiązuje strój lekkoatletyczny (krótkie spodenki i koszulka).

6. Trasa podzielona jest na szereg etapów kontrolnych, na których czasy nie są notowane. Torowi mają prawo stawiać wnioski o dyskwalifikację zawodników za niestosowanie się do postanowień niniejszego regulaminu i przepisów.

7. Trasa oznaczona jest skrawkami papieru i chorągiewkami; należy jej się ściśle trzymać pod grozą dyskwalifikacji.

8. Po przejściu przez metę zawodnicy zastosować się mają do wskazówek celowniczych.

9. Zwycięsca otrzymuje nagrodę wędrowną, którą winien zwrócić na dzień 1 stycznia roku następnego, oraz nagrodę jednorazową. Nagroda wędrowna przechodzi na własność zawodnika, który ją zdobył pięciokrotnie w dowolnym okresie czasu.

10. Dziesięciu pierwszych otrzymuje żetony. W razie uczestniczenia więcej niż 100 zawodników na każdych 50 następnych zawodników wydaje się o jeden żeton więcej.

11. Pozatem P. Z. L. A. wydaje dyplomy zawodnikom zdobywającym pierwsze miejsca w następujących grupach:
a) W grupach według roczników urodzenia;
b) dla zawodników zamieszkałych stale w gminach wiejskich;
c) dla zawodników zamieszkałych stale w miastach wojewódzkich;
d) dla wojskowych w służbie czynnej;
e) dla żonatych;
f) dla nieżonatych.

Dla wszystkich powyższych kategorji mogą być specjalne nagrody, których zdobycie określą oddzielne regulaminy. Nagradzani będą jedynie zawodnicy startujący w grupach ponad 3 osoby.

12. P. Z. L. A. dopuszcza ustanowienie nagród dla zwycięsców z pośród poszczególnych zawodów fizycznych i umysłowych, słuchaczów i uczniów zakładów naukowych oraz członków organizacji i korporacji.

13. Wszystkie kwestje nieprzewidziane niniejszym regulaminem regulowane być winny zgodnie z przepisami P. Z. L. A.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ.

Komunikat W. G. i D. Nr. 7, z dnia 1 marca 1926 r.

1. Wylosowano następujące rozgrywki o mistrzostwo klasy C na rok 1926:

—

Grupa I: K. S. Kępno 08 (Kępno), Rawicki K. S. (Rawicz), 56 p. p. (Krotoszyn), K. S. Pogoń (Skalmierzyce), K. S. Wisła (Borek).

28.2. Rawicki K. S. — Kępno 08 i 56 p. p. — Pogoń; **11.4.** Kępno 08 — Wisła i 56 p. p. — Rawicki K. S.; **18.4.** Wisła — Pogoń i Kępno 08 — 56 p. p.; **25.4.** Pogoń — Rawicki K. S. i Wisła — 56 p. p.; **2.5.** Rawicki K. S. — Wisła i Pogoń — Kępno 08; **9.5.** Kępno 08 — Rawicki K. S. i Pogoń — 56 p p.; **13.5.** Wisła— Kępno 08 i Rawicki K. S. — 56 p. p.; **16.5.** Pogoń — Wisła i 56 p. p. — Kępno 08; **30.5.** Rawicki K .S. — Pogoń i 56 p. p. — Wisła; **3.6.** Wisła — Rawicki K. S. i Kępno 08 — Pogoń. Wszystkie mecze o godzinie 15-ej.

—

Grupa II: Błyskawica (Śrem), Fervor (Kościan), Helios (Czempin) i Pentatlon (Poznań).

28.3. Fervor — Błyskawica i Helios — Pentatlon o g. 15-ej; **11.4.** Błyskawica — Pentatlon i Helios — Fervor o godz. 15-ej; **18.4.** Błyskawica — Helios i Fervor — Pentatlon o godz. 15 30; **2.5.** Błyskawica — Fervor i Pentatlon — Helios; **9.5.** Pentatlon— Błyskawica i Fervor — Helios; **16.5.** Helios — Błyskawica i Pentatlon — Fervor — o godz. 16-ej.

—

Grupa III: Wanda i Polonja (Główna), Prąd (Gniezno) i Sokół (Strzelno).

28.3. Sokół — Wanda i Polonja — Prąd; **11.4.** Sokół — Polonja i Wanda — Prąd; **18.4.** Prąd — Sokół i Polonja — Wanda; **2.5.** Wanda — Sokół i Prąd — Polonja; **9.5.** Polonja — Sokół i Prąd — Wanda; **16.5.** Sokół — Prąd i Wanda — Polonja — wszystkie mecze o godz. 15-ej.

—

Grupa IV: K. S. Czarnków (Czarnków), T. G. Sokół-Wilda i PKS. Głuchoniemych.

28.3. Sokół — Czarnków; **11.4** Głuchoniemi — Czarnków; **18.4.** Głuchoniemi — Sokół; **2.5.** Czarnków — Sokół; **9.5.** Czarnków — Głuchoniemi — wszystkie o godz. 15,30; **16.5.** Sokół — Głuchoniemi godz. 16.

—

Grupa V: Dyskobolja (Grodzisk), Praga i Ruch (Poznań) i Unitas (Wolsztyn).

28.2. Praga — Ruch i Dyskobolja — Unitas o godz. 15-ej; **11.4.** Praga — Dyskobolja o godz. 15,30 i Unitas — Ruch o g. 15; **18.4.** Dyskobolja — Ruch i Praga — Unitas o godz. 15,30; **2.5.** Ruch — Praga i Unitas — Dyskobolja; **9.5.** Dyskobolja — Praga o godz. 16-ej i Ruch — Unitas o godz. 15,30; **16.5.** Ruch — Dyskobolja o godz. 15,30 i Unitas — Praga o godz. 16.

—

Grupa VI: Concordia (Mur. Goślina), Cybina, Jutrzenka i Strzelec (Poznań).

28.3. Strzelec — Concordia o godz. 15-ej i Cybina — Jutrzenka o godz. 11-ej; **11.4.** Cybina — Strzelec o godz. 11 i Jutrzenka — Concordia o godz. 16; **18.4.** Strzelec — Jutrzenka o g. 11-ej i Concordia — Cybina o g. 16; **2.5.** Concordia — Strzelec o godz. 16 i Jutrzenka — Cybina o godz. 11-ej; **9.5.** Strzelec — Cybina i Concordia — Jutrzenka o godz. 16; **16.5.** Jutrzenka — Strzelec o g. 11-ej i Cybina — Concordia o godz. 16.

—

Grupa VII: Unja (Swarzędź), Poznanianka, Liga i Slavia (Poznań).

28.3. Poznanianka — Slavia i Unja — Liga o godz. 15-ej; **11.4.** Slavia — Unja i Poznanianka — Liga; **18.4.** Poznanianka — Unja i Liga — Slavia; **2.5.** Slavia — Poznanianka i Liga — Unja; **9.5.** Unja — Slavia i Liga — Poznanianka; **16.5.** Unja — Poznanianka i Slavia — Liga — wszystkie mecze o g. 16.

—

W razie niedogodnej komunikacji kolejowej, towarzystwa mogą za obopólnem porozumieniem się zmienić godziny, powiadamiając o tem OKS. (p. Pankowski — Poznań, Wroniecka 5) co najmniej 5 dni przed zawodami.

(—) **Schmidt**, sekretarz (—) **Baranowski**, przewodniczący



Moment z meczu rugby: Francja — Anglja.

Po międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem.

Sukces międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem był bardzo duży i to tak sportowy — jak i organizacyjny. Zawody te były też godnym dopełnieniem tegorocznego postępu osiągniętego w dziedzinie narciarstwa polskiego.

Analizując ich stronę organizacyjną stwierdzić należy, że olbrzymi ogrom ryzyka ciężył na naszym komitecie. Jeżeli była jaka szansa, to ta właśnie została przez nas wygrana, gdyż w dwa wyjątkowo szczęśliwe dni, „wyciągnięto zawody po prostu za włosy". Był to niezwykle szczęśliwy zbieg okoliczności, że w dniu biegów, mogły się odbyć właśnie tylko biegi, w dniu zaś skoków — warunki dla biegów byłyby już fatalne.

Warto jednak uzmysłowić sobie, iż podobną próbę z międzynarodowymi zawodami, zaryzykować można tylko w najostateczniejszej konieczności. Być też może, że przyszłe lata będą pod względem opadów śnieżnych łaskawsze niż ostatnie dwa.

Warunki biegów na Hali Gąsienicowej były znakomite. Wspaniała pogoda, wśród przepysznego krajobrazu, przy dobrem podłożu śnieżnym dały dla biegów warunki, jakich dawno podczas zawodów nie pamiętano. Zapominać jednak nie można, że bieg odbywał się na wysokości ponad 1500 m., co było dla pracy serca i płuc zawodników, zadaniem poważnem, którego nie trzeba stawiać im zbyt często.

Klasa naszych biegaczy uczyniła postęp ogromny, w czem jest niewątpliwa zasługa trenera związkowego p. Stolpego. Wprawdzie trening ten nie przez wszystkich „mistrzów" był uznawany, nie mniej ci, którzy wzięli go poważnie, osiągnęli rezultaty doskonałe. Po biegu na Hali Gąsienicowej ma się wrażenie, że gdyby prace tę prowadzono nadal jeszcze rok — dwa, to różnica między klasą naszą i najlepszą europejską — zniknie zupełnie i nawet na północy będziemy mieli coś do powiedzenia.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa naszych skoczków. Przedewszystkiem stwierdzić wypada, że tak przeszłoroczna jak i tegoroczna — bezśnieżne zimy, wpłynęły bardzo ujemnie na możność treningu. Ta ilość śniegu, która wystarcza od biedy dla treningu w biegach, jest nagół niewystarczającą dla skoków. Tak też było w dwuch ostatnich latach i niewątpliwie żaden zawodnik nie mógł w ciągu nich należycie ćwiczyć. Równocześnie nie mieliśmy nauczycieli skoków, których zawodnicy nasi potrzebują koniecznie.

Najbardziej istotnym brakiem naszych skoczków, poza brakiem należytej wprawy, jest słabe stosunkowo odbijanie się na progu. Bardzo często brak w niem śmiałości i zdecydowania momentu, w którym należy odbicie się wykonać. Pod tym względem różnica między skokami polaków — a Wendego, Rattaya i Nemeckego, była bardzo widoczna. Jeżeli prócz tego zawodnicy nasi czynią jeszcze inne błędy w locie przez powietrze i w prawidłowem lądowaniu, to przyczyny tego dadzą się ściągnąć, prawie bez wyjątku, do wad w odbiciu się na progu.

Skocznia w Jaworzynce, na której odbył się międzynarodowy konkurs w skokach, godnie przypomniała się pamięci jej budowniczych. Przy dość trudnych warunkach, wśród ustawicznie padającego i hamującego śniegu, osiągnął na niej Wende imponującą, jak na tę skocznię, długość 36 metrów bez upadku, co zdaje się wskazywać na to, że przy mrozie i dobrym śniegu, „czterdziestka" nie powinna na niej być niemożliwością.

Jeżeli zważy się ogromne trudności, wśród jakich zawody były urządzone, to organizację ich należy nazwać bardzo dobrą. Z dużym nakładem pracy i obmyśleniem szczegółów, przygotowano funkcjonowanie całego aparatu, który spełnił swe zadanie bez zarzutu. Jeżeli tak było wśród tych trudności, to możemy być spokojni, że gdy nam przyjdzie urządzać zawody w normalnych warunkach, — potrafimy sprostać najbardziej wybrednym wymaganiom.

(f.)

Norwegja przoduje światu w sportach zimowych!

Ostatni miesiąc przyniósł Norwegji dwie sensacyjne imprezy, a mianowicie: zawody o mistrzostwo świata w jeździe na łyżwach, oraz doroczne „Igrzyska Pónocy“ w Holmenkollen.

Norwegja temi dwiema gigantycznemi imprezami wysunęła się na czoło krajów uprawiających sporty zimowe i skierowała na siebie oczy całego świata sportowego.

Zainteresowanie jakie w samej Norwegji wywołały mistrzostwa świata w łyżwiarstwie oraz „Igrzyska Północy“ w Holmenkollen ilustruje dosadnie fakt, że przez cały czas trwania obu tych imprez wszystkie pisma codzienne poświęcały dwie pierwsze kolumny na sprawozdania z zawodów. Na czas zawodów norweg zapomniał o trapiących go troskach, a najbardziej interesowały społeczeństwo: forma zawodnika — faworyta i... stan pogody!

Zazwyczaj na mistrzostwo świata przybywają łyżwiarze z całej Europy, a także z innych części świata, ale zawsze lwią część zawodników przysyłają kraje północy, — kraje śniegu i lodu. Przypuszczano więc, że i w tym roku startować będą: finlandczycy, austrjacy, łyżwiarze rosyjscy, szwedzi no i gospodarze.

Pogoda w Trondhjem była aż nazbyt kapryśna. I tak np. rano mogło być — 15° C. przy „suchym“ śniegu i ciepłych promieniach słonecznych, — wieczorem zaś +4 C. z deszczem,— nazajutrz znów wichura śnieżna i t. d. Organizatorzy poważnie lękali się o warunki atmosferyczne, lecz „pani Aura“ jakoś w przeddzień zawodów zmiękła i nie uczyniła zawodu. Zawiedli natomiast zawodnicy. Nie przybył ani jeden finn, Ippolitow i Melnikow (Ros.) udali się na zawody robotnicze w Oslo, i koniec końców startowało tylko 16 łyżwiarzy, w czem szwed — Anderson, austrjak — Polaczek, pozostali zaś norwegowie.

*

W sobotę, dn. 20 lutego popołudniu odbył się bieg na przestrzeni 500 mtr.

W pierwszym przedbiegu startowali: Polaczek i Christensen. Początkowo biegli równo obok siebie, lecz potem Christensen wysunął się naprzód i zwyciężył. I tak para za parą szły przedbiegi. Roald Larsen okazał się niezwyciężonym szybkobiegaczem i zostawił swego przeciwnika daleko w tyle. Najzaciętsza walka toczyła się pomiędzy Ballangrudem a Evensenem, lecz ten ostatni zwyciężył. Rezultaty biegu *500 mtr.* są następujace: 1) Roald Larsen w czasie 44,7; 2) Osc. Olsen czas — 45,9; 3) B. Evensen — 46,0; 4) J. Ballangrud — 46,4— szwed Anderssen zajął 12-ste miejsce w czasie — 48,3 — zaś austrjak Polaczek — 14-ste w 49,3 sek.

Bieg *5000 mtr.* był niezmiernie ciekawy. W przedbiegu między in. startowali Polaczek i Olsen. Olsen wyskakuje naprzód i prowadzi, ale Polaczek szybko go dogania i zostawia za sobą w tyle. Ballangrud łatwo pobił swego przeciwnika. Oto rezultat tego biegu: 1) Ballangrud w czasie 8 m. 42,7 sek.; 2) Aune czas 8 m. 54,3 sek.; 3) Moen — 8 m. 54,3 sek.; Polaczek zajął 7 miejsce z czasem 8 m. 58,2 sek.

Pogoda podczas sobotnich zawodów była wprost wymarzona, zaś tor lodowy przedstawiał lustrzaną taflę. Nazajutrz, w niedzielę, odbyły się biegi na 1500 i 10.000 mtr. Słońce przyświecało, wiatr nie dokuczał; zimna zaledwie — 2 C., co było plusem dla Polaczka, który nie znosi mrozu. 8000 osób zapełniło trybuny. Król norweski zaszczycił zawody swą obecnością.

Jako pierwsza para w biegu 1500 mtr. startowali: Ballangrud i Evensen. Obaj „szli“ świetnie, ale nie zdołali pobić rekordu światowego. Rezultaty szczegółowe są następujące: 1) Ballengrud w czasie 2 m. 25,4 sek.; 2) Larsen — 2 m. 28,3 sek.; 3) Evensen — 2 m. 28,7 sek.; Anderssen zajął 13, a Polaczek 14 miejsce.

W biegu *10.000 mtr.* Aune i Ballengrund biegli razem, ale ten ostatni łatwo zwycięża. Naogół Ballangrud był lepszy o całą klasę od pozostałych zawodników i mógłby on śmiało pobić rekord świata na tym dystansie, gdyby nie zbytnia miękkość lodu. Rezultaty są następującse: 1) Ballangrund w czasie 18 m. 9,1 sek.; 2) Aune — 18 m. 17,9 sek.; 3) Carlssen — 18 m. 18,7 sek. Polaczek — 6-ty z czasem 18 35,3 sek., zaś Andersen 10-ty.

Mistrzostwo świata w jeździe na łyżwach zdobył Ballangrud (Norw.), który uzyskał 3 pierwsze miejsca i jedno czwarte. Polaczek, najznakomitszy łyżwiarz środkowej Europy nie biega ładnie, a co najważniejsze, nie umie oszczędzać swych sił, by później je w odpowieniej chwili wyładować. Są to braki taktyki; po usunięciu ich, Polaczek będze dla naszych łyżwiarzy bardzo niebezpieczny.

*

Pisać o gigantycznych „Igrzyskach Północy“ w Holmenkollen jest rzeczą zbyt trudną bym mógł się jej podjąć. Wystarczy ,jeśli zaznaczę ,że wzięło w nich udział ponad *1000 zawodników* (!), a łatwo będzie sobie mógł czytelnik przedstawić ich ogrom. Rezultaty zawodów są niezawodnie dobrze wszystkim znane, nie będę ich więc powtarzał.

Dnia 24 lutego odbyła się w Hollmenkollen najtrudniejsza konkurencja: bieg narciarski 50 kilometrów. Norwegowie osiągnęli w nim zupełny rewanż na finnach, którzy trjumfowali poprzednio. Startowało 121 narciarzy; wypuszczano ich pojedyńczo, co minutę. Obok Asgardsli, 20 km. od startu, prowadził Kjelbottu, za nim Grottumsbroten i Hegge, za tymi zaś finlandczycy: Lappalainen i Raivio. Rozegrała się zażarta walka, której ofiarą był norweg C. Lyshaug, wpadając na drzewo. Poważnie rannego zabrano go natychmiast do szpitala. Cztery pierwsze miejsca zajęli norwegowie.

W niedzielę, dn. 28 lutego, odbył się w Hollmenkollen konkurs skoków przy wspaniałej, słonecznej pogodzie. Udział wzięło przeszło 400 skoczków, oraz... 35.000 widzów. Przepełnione trybuny z trudnością wytrzymywały ciężar mas: jedna z nich zawaliła się. Na szczęście obyło się bez wypadków. Punktualnie o godz. 1 rozpoczął się konkurs skoków: ogromna masa zawodników mierzyła swe siły. Trudno było ustać i upadki były bardziej niż częste. Emocjonujące były skoki „asów“. Zwycięsca biegu 17 km. — Grottumsbroten ślicznie skoczył 33 i 39½ mtr., stając się temsamem najpoważniejszym kandydatem do „królewskiego puharu“, przyznawanego najbardziej wszechstronnemu narciarzowi. Pierwsze miejsce zajął, wszakże mistrz olimpijski Tullin Thams skacząc 39½ i 43½ mtr.

H. Schjerve.



Aune (Norw.) **Start biegu 10.000 mt.** **Ballangrud (Norw.)**



Zwycięzcy w biegu na przełaj dla uczniów szkół średnich w Warszawie. *Fot. Walter.*

Pierwszy polski narodowy bieg na przełaj.

Zamierzenia P. Z. L. A. — a rzeczywistość.

Udział. Dystans. Nagrody.

W dniu 21 b. m. urządza Polski Związek Lekkoatletyczny pierwszy narodowy bieg na przełaj. Jak z zebrania dyskusyjnego mogliśmy wywnioskować, bieg ma mieć znaczenie wybitnie propagandowe, a do udziału w nim mają być pociągnięte najszersze rzesze nietylko sportowców zorganizowanych w klubach całej Polski, ale także w wielkiej masie członkowie Strzelca, Kół Młodzieży Wiejskiej, Związku straży ogniowych, Harcerstwa, wojskowości i policji. Jednem słowem organizatorowie przewidują na starcie tłumny, na wzór wielkich zagranicznych biegów na przełaj, w których nieraz startuje po 2 tysiące uczestników.

Tak wyglądają zamierzenia. I byłoby może wszystko ładnie i pięknie, gdyby nie wyznaczony początkowo dystans.... 6 klm.! Wiemy doskonale, że we francuskim „Cross-National", który odbywa się przeważnie na przestrzeni 8 — 16 klm., startują nie masy, ale 150 — 200 najlepszych biegaczy Francji. Są to ci, którzy w biegach okręgów zdobyli najlepsze miejsca, ci którzy mają za sobą solidny i długotrwały trening, a więc biegacze przesiani przez sito dziesiątków zawodów i własnych doświadczeń, jednem słowem zawodnicy, którzy wiedzą na co się ważą.

Inaczej dzieje się u nas. Będziemy wielkimi optymistami, jeśli przypuścimy, że z całej wielkiej naszej Polski, może znalazłoby się w danej chwili około 50 — 60 biegaczy należycie do tego dystansu przygotowanych. Stąd też wynikałaby logiczna konieczność, że jeśli bieg ma liczyć na szerokie masy i być biegiem czysto propagandowym — dystans nie powinien, na pierwszy raz, przekraczać 4 klm. Z biegiem czasu, rzecz naturalna, jeśli będziemy ćwiczyć rok po roku systematycznie, Narodowy bieg na przełaj, może mieć śmiało 6 — 8 klm., gdyż wówczas na tę przestrzeń nie zabraknie nam dobrze przygotowanych zawodników. Jest rzeczą jasną, że zmniejszeniem trasy, uczuliby się pokrzywdzeni nasi długodystansowcy, którzy oddawna czekali na swoje 6 klm., jednak pro publico bono — musieliby skłonić czoła przed ilością, w myśl znanej maksymy „z ilości — jakość".

Nagród przewidziano bez liku. Da więc ich 15 P. Z. L. A. — dla biegaczy stowarzyszonych ,da nagrodę wędrowną i kilka mniejszych M. S. Wojsk. — dla zawodników wojskowych, nie pozostaną w tyle policja, harcerze, strzelcy, straż ogniowa, związki młodz. wiejskiej, czasopisma, instytucje i t. p., które wszystkie postarają się obdarzyć hojnie swych zawodników.

Z wielkiej ilości nagród widać, że niektórzy zawodnicy będą mieli szanse zdobycia ich kilku naraz, co nie jest zbytnio wskazane ze względu na sportową „morale".

Bieg odbędzie się w Warszawie na terenach przylegających do fortu Legjonów. Całą trasę i przebieg biegu będzie można doskonale obserwować z terenów gim. Giżyckiego, w której to szkole, dzięki zrozumieniu przez dyrekcje znaczenia biegu, organizatorowie rozbiją główną kwaterę. K.

Turniej szermierczy Polska — Czechosłowacja odbędzie się prawdopodobnie w dniach 17 i 18 kwietnia w Krakowie. Spotkania prowadzone będą we wszystkich trzech rodzajach broni białej. Zawody o mistrzostwo Polski projektowane są również w Krakowie na połowę maja.

Dwa biegi na przełaj A. Z. S.

Bieg szkolny. Bieg „między-uczelniowy".

Ruchliwy i coraz ruchliwszy w ostatnich czasach warszawski A. Z. S. zorganizował ubiegłej niedzieli dwa biegi na przełaj. Pierwszy dla uczniów szkół średnich na dystansie 1,500 mtr., drugi dla akademików, „między-uczelniowy", na przestrzeni 2,500 mtr.

W jednym i w drugim wypadku, niemałą przeszkodą biegu było zimno, a szczególnie ostry wiatr, który w dużej mierze utrudniał bieg (należyty oddech), zwłaszcza na ostatnich kilkuset metrach, dmąc wprost w oczy.

Bieg szkolny (1,500 mtr.) zgromadził na starcie 10 zawodników, z gim. miejskiego, szkoły technicznej i gim. Rejtana. Pierwszy przybywa do taśmy, jak było do przewidzenia, **Żuber** (gim. miejskie), dość znany już długodystansowiec K. S. Warszawianka w czasie 5 min. 2,2 sek., drugie miejsce zajmuje uczeń tejże szkoły **Cubra**, trzecie — **Łazowski** ze szkoły technicznej. Bieg ukończyli wszyscy zawodnicy w dobrej formie.

W biegu „między-uczelniowym", w którym startowały drużyny (najmniej z 10 biegaczy) Politechniki, Uniwersytetu, Głównej Szkoły Gospod. Wiejskiego i Wyższej Szkoły Handlowej, widzieliśmy całą naszą sportową elitę stołeczną z mocną domieszką tych, którzy wobec wysokich żądań regulaminu, musieli nolens-volens — wdziać pantofle i ratować, jak się da, honor swych uczelni. To też smutny widok przedstawiała meta. Przygodni biegacze, wskutek nieodpowiedniego przygotowania, przychodzili zupełnie wyczerpani, bez oddechu, bladzi, a pod tym i owym — ugięły się kolana.

Bieg wygrywa bezapelacyjnie — **Uniwersytet.** Politechnika, w której barwach biegali: Kostrzewski, Jaworski, Łukaszewicz, ale pozatem — klasa druga i do tego bez treningu, nie mogła liczyć na zwycięstwo. Uniwersytet wygrał mając więcej wyrównaną drużynę, na której czoło wybili się jako pierwsi trzej (indywidualnie): 1) Foryś (8 min. 29 sek.), 2) Malanowski i 3) de Virion. Czwarte miejsce zajmuje Łukaszewicz (Polit.), następne zaś dwa: Lewicki i Gołkowski, znów obaj z Uniwersytetu.

Następne miejsca po Uniwersytecie zajmują: Politechnika, Główna Szkoła Gosp. Wiejsk., ostatnia Wyższa Szkoła Handlowa. Bieg udał się w zupełności. Obliczanie wszakże miejsc drużyn na zasadzie czasu 10-go zawodnika, jest conajmniej nielogiczne.

Podobne spotkania wyższych uczelni, wzorem zagranicy, powinny zająć pokaźniejsze niż dotychczas miejsce w programie sportowem akademickich związków sportowych, umożliwiając start w barwach akademickich zawodnikom nie zrzeszonym w A. Z. S.

K.

Pierwszy drużynowy akademicki bieg na przełaj.



Malanowski i Foryś prowadzili od startu do mety
Fot. Walter.

POZNAŃ.

Piłka nożna. Warta — Unja 6 : 3 (5 : 2). Mecz o mistrzostwo. Przy pięknej, słonecznej, chociaż mroźnej pogodzie, zebrało się na boisku Unji około 1,700 osób. Po fatalnym dla Unji początku, zapowiadającym dwucyfrowy wynik, wyrównała ona grę i zagrażała często swemu przeciwnikowi, a w drugiej połowie górowała, aż do 10-ciu ostatnich minut.

Pierwsze minuty przynoszą przewagę Warty grającą z wiatrem. Pierwszą bramkę strzela Śmiglak w 5 minucie, drugą w 7 Dabert, trzecią również Dabert w 10 minucie. Z tą chwilą gra wyrównuje się, chociaż Warta ma nadal przewagę. W 24 minucie zdobywa Szmyt piękną główną z podania Daberta czwartą bramkę, a już w minutę później strzela Przybysz piątą bramkę, nieudolnie puszczoną przez bramkarza. Unja odpowiada na to serją ataków. Jeden z nich przynosi pierwszy zasłużony punkt, uzyskany przez najlepszego w ataku Unji Szepego. W 35 min. Żapłata zdobywa dla Unji drugą bramkę. Rezultat nie zmienia się już do przerwy.

Wdrugiej połowie Unja korzysta z łaskawości wiatru i przygniata na dobre. W 16 min. chwyta Wojciechowski piłkę rękoma. Rzut karny strzela Szepe w słupek. W minutę później szczęście sprzyja Kaźmierczakowi, który zdobywa trzeci zasłużony punkt dla swych barw. Szanse Unji zdają się poprawiać coraz więcej. Tymczasem atak jej gra coraz gorzej pod bramką Warty. Pod koniec ta ostatnia bierze wyraźnie górę i w 41 minucie strzela Śmiglak 6-tą i ostatnią bramkę.

Trzeba przyznać, że Unja sprawiła dużą niespodziankę dobrą grą. Ogólnie nie spodziewano się takiego oporu. W Unji najlepszą była linja pomocy i Kasprzak w obronie. W ataku Szepe pierwszorzędny, reszta przeciętna. Bramkarz Sikorski miał słaby dzień. W Warcie, przeciwnie, Fontowicz grał świetnie. W obronie dobry Flieger, w pomocy — Wojciechowski i Spojda bez zarzutu. Atak, poza 15 pierwszymi minutami, grał nie najlepiej, jedynie Szmyt miał dobry dzień. Sędziował kpt. Baran.

Poznanja — Ostrowja 2 : 2 (1 : 1). Goście w pełnym składzie. Poznanja z 2-ma rezerw. Pierwszą bramkę uzyskują goście w 10 min. przez Groska, jednak wkrótce rewanżuje się Niedzielski ładnym strzałem po solowem przeboju. Druga połowa przynosi zmianę o tyle, że teraz wiatr sprzyja gospodarzom ,dzięki czemu mają oni w grze nieznaczną przewagę. Z rzutu karnego, w 30 minucie udaje się gościom uzyskać wyrównanie. Dalsza gra, mimo obustronnych usiłowań, nie przyniosła rozstrzygnięcia.

Ostrowja sprawiła miłą niespodziankę. Po zimowej przerwie nie liczono w niej na poważniejszego przeciwnika. Poznanja grała ambitnie, miała przewagę fizyczną, lecz technika tej drużyny pozostawia b. wiele do życzenia. Wyróżniał się środek ataku Niedzielski.

Mistrzostwo klasy B. Legja — Korona 5 : 0 (2 : 0). Legja — Sarmacja 2 : 0 (0 : 0). Unja II — Warta II 4 : 4 (2 : 2). **A.**

Bieg na przełaj T. S. Sparta. Drugi z rzędu bieg wiosenny na przełaj zgromadził przy ślicznej, słonecznej, pogodzie 50 zawodników. Trasa biegu wynosiła 4 klm., prowadząc częściowo drogą, częściowo polem. Bieg prowadził, do 200 mtr. przed metą, młody biegacz Sokoła Nogaj, tu jednak Szwarc ostrym finiszem wybił się na czoło i pierwszy przerwał taśmę, w czasie 13 min. 51,8 sek., 2) Nogai (Sokół) 8 mtr. z tyłu, 3) Serwatkiewicz (Warta), 4) Dajewski (Stella) — poza konkursem zdobył 4 miejsce Komorowski (3 p. lotniczy). Zainteresowanie biegiem duże.

Próbę pobicia rekordu polskiego w biegu na 2 klm. podejmuje w dniu 18 b. m. Szelestowski (Polonia) na stadjonie wojskowym w Poznaniu.

GÓRNY ŚLĄSK.

Polski Związek Palanta i Gier Ruchowych z siedzibą w Katowicach odbył w minioną niedzielę (14 marca 1926 roku) zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie, które odbyło się przy udziale 19 delegatów niestety tylko z Górnego Śląska.. Po wyczerpujących dyskusjach, wszystkie punkty porządku dziennego znalazły swoje właściwe załatwienie, wybory zaś dały następujące wyniki: prezes J. S. Żuławski (ponownie), sekretarz Holewa, skarbnik Tomanek, gospodarz Liszka, wiceprezes d-r Rojek, naczelnik Wydz. G. i Dysc. Podstawski, przew. Kol. sędź. Knepek W.

W dalszych piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo, spotkały się dwa czołowe kluby I. F. C. z Am. K. S. Mimo wszelkich usiłowań GZOPN., by utrudnić zwycięstwo I. F. C., a to przez zdyskwalifikowanie na tydzień przed zawodami, trzech najlepszych graczy, drużyna lepsza, jakkolwiek może GZOPN. nie sympatyczna, odniosła słuszne zwycięstwo. Wynik 4 : 0. Ponadto grały: K. S. Policyjny — Naprzód Załęże 5 : 2. Śląsk Siemianowice — „07" Siemianowice 1 : 4. Katowice 06 — Ruch W. Hajduki 3 : 3. Śląsk Świętochłowice — Slavia Ruda 6 : 3. Mysłowice 06 — Rozdzień Szopienice 7 : 3.

Wiosenny bieg okrężny o puhar dziennika Polonia w Katowicach, zapowiadany początkowo na dzień 21 b. m., odbędzie się w niedzielę 28 marca.

TORUŃ.

T. K. S. — Bałtyk 6 : 1. Drugie zawody o mistrzostwo piłki nożnej klasy A, przyniosły zwycięstwo b. mistrzowi, który grał z 3 rezerwowymi. Zawody naogół nieciekawe wskutek chaotyczności gry obydwu drużyn. T. K. S. osiągnął zwycięstwo dzięki większej technice i lepszemu zgraniu. W obydwóch drużynach najlepsza była obrona. Bramki dla T. K. S. strzelili: Wilewski z karnego, 3 Cieszyński, 2 Gumowski. Honorową bramkę dla Bałtyku uzyskuje Lewandowski. Rogów 5 : 1 dla T. K. S. Sędzia p. Drabikowski.

Szermierka. Na zakończenie sezonu zimowego odbędzie się turniej szermierczy o Mistrzostwo Oficerskiej Szkoły Artylerji na rok 1926 poprzedzony zawodami o pierwszeństwo w klasach i baterjach. W zawodach tych wezmą udział wychowankowie Szkoły starszego rocznika w liczbie przeszło stu.

Zawody o pierwszeństwo w klasach odbędą się dnia 22, 23, 25 i 26 marca od godziny 18 do 20.

Zawody o pierwszeństwo w baterjach odbędą się: w 1-szej baterji dnia 27 b. m. od godziny 13.30, w 2 baterji dnia 28 b. m. od godz. 9.

Rozgrywki w klasach przeprowadzone będą systemem olimpijskim, a 4 nalejpszych weźmie udział w walce w baterji.

W turnieju o Mistrzostwo Szkoły, który odbędzie się dnia 28 marca o godzinie 14 na sali Obozu Szkolnego Artylerji, wezmą udział czterej pierwsi z każdej baterji.

WARSZAWA.

Mistrzostwa okręgowe piłki nożnej wysunęły zdecydowanie na pierwsze miejsce Warszawiankę, która pokonała już dwu najgroźniejszych rywali: Polonię i Legję. Pozostałe trzy mecze są oczywiście dla niej o wiele łatwiejsze. Pewną niespodzianką było nieznaczne zwycięstwo Polonii nad Czarnymi w Radomiu; okazuje się. że drużyna ta na własnym boisku potrafi być groźną dla wszystkich.

Warszawianka — Legja 3 : 0. Zawody te rozegrano w Parku Sobieskiego, przyczem boisko w połowie było błotniste. Przed przerwą Warszawianka zdobywa ładną bramke (Luxemburg II), aczkolwiek Legja częściej jest w ofensywie. Wojskowi atakując na suchej części terenu i z wiatrem, nie potrafili tych atutów wyzyskać. Druga połowa gry przynosi dalsze 2 bramki Warszawiance (Zwierz), umacniając jej pozycję. Jeden punkt zdobyty został z rzutu karnego, a drugi z dalekiego strzału w środek bramki, puszczonego przez Akimowa między rękami. Legja znowu atakuje więcej, lecz wysiłki jej mimo pięknych strzałów Łańki, idą na marne. Zwycięstwo Warszawianki 1 : 0 bardziej odpowiadałby stosunkowi sił, gdyż naogół żadna z drużyn wyraźnej wyższości nad drugą nie dowiodła. Ofiarą dość zaciekłej walki padł Szenajch, kopnięty niechcący w kostkę. Naturalnie, że zwycięscy mieli znacznie więcej przewinień tego rodzaju na sumieniu, dość cierpliwe znoszonych przez wojskowych. Sędziował p. Jaczynowski.

Varsovia — Korona 3 : 2. Mecz ten mogła wygrać Korona, która sprawiła naogół lepsze wrażenie, jako drużyna o pewnym już stylu gry i wyrobionej technice. Varsovia walczyła bardzo ambitnie, atakując systemem przebojów, które przyniosły jej zasłużone 3 bramki (Sipowicz 2 i Wróblewski 1). W Koronie atak działał natomiast celowo lecz zbyt powolnie. Wyróżniali się Koch i Wąsowicz. Rzutu karnego Korona nie wyzyskała. Sędziował p. Panz.

Polonia — Czarni 3 : 1. Mecz ten, rozegrany w Radomiu, zakończył się nikłym, aczkolwiek pewnym zwycięstwem Polonii. Grę utrudniało zbyt małe boisko. Jedna bramka dla Polonii padła z karnego; dla Czarnych jedyny punkt zdobył Kogut.



Moment z meczu Legja—Varsovia 2:1. *Fot. J. Ryś.*

Warszawianka — Legja 3:0.



Zwierz (W.) strzela karnego. *Fot. J. Ryś.*

Mistrzostwa W. O. Z. P. N. klasy B. rozpoczęły się również w ubiegłym tygodniu i dały odrazu dwa ciekawe spotkania. Mecz Makabi — Barkochba, drużyn od dawna rywalizujących ze sobą o pierwszeństwo w sporcie żydowskim, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Bramki padły z rzutów karnych. Zapały nieprzytomnych często „z odwagi" piłkarzy, trzymał na wodzy sędzia p. Grabowski. Spotkanie Skra — Orkan potwierdziło raz jeszcze osiągnięcie przez drużynę robotniczą, dość wysokiego poziomu, gdyż pretendent do klasy A (Orkan) pobity został łatwo 3:0. Sędzia p. Przeworski.

Mecz o mistrzostwo klasy B, Radomski K. S. — Radomianka dał wynik 1:4.

Turniej szermierczy w Warszawie. W dniu 15 marca, w sali gimn. św. Stanisława, odbył się turniej szermierczy zorganizowany przez AZS. Startowało w nim 11 zawodników z AZS., Lechji i Szkoły Podchorążych. Pierwsze miejsce zajął Kulesza Przemysław (9 zwycięstw i 1 przegrana), drugie — Ulrich Wł. (8 zwycięstw), trzecie — Jachnik St. (6 zwycięstw). W skład jury wchodzili: mjr. Nussbaum (przewodniczący), pp. Sobolewski, Zubrzycki, por. Laskowski i sierż. Wasiak. Podczas przerwy odbyła się pokazowa lekcja sekcji szermierczej AZS. pod kierunkiem p. Zabielskiego. W ogólnej klasyfikacji turnieju zwyciężył drużynowo stołeczny AZS.

Otwarcie pierwszej lekarskiej poradni sportowej w Warszawie nastąpiło w dniu 7 b. m., dzięki staraniom lekarzy-organizatorów: dr. Osmolskiego, dr. Bojarskiego, dr. Morawieckiej, dr. Domosławskiej i dr. Reicherówny. Poradnia, wyposażona w cały szereg najnowszych aparatów do badania czynnych sportowców, w programie swym przewiduje: kwalifikowanie młodzieży, zamierzającej uprawiać sporty, badanie sportowców przed i w czasie treningów oraz zawodów, wskazywanie jakie ćwiczenia należy stosować dla zapobieżenia jednostronnego rozwoju ciała i t. d. Poradnia zapełnia ogromną lukę, jaka istniała dotąd w całokształcie naszego życia sportowego, to też powstanie jej powitać należy z radością.

Reprezentantami Polski w grach o puhar Davisa będą, jak się dowiadujemy z Pol. Zw Ten., Czetwertyński i Kleinadel w single'u oraz para Steinert — Kleinadel w double'u. Wybór ten, dokonany bez zbytecznych rozgrywek kwalifikacyjnych, uznać trzeba za najszczęśliwszy, gdyż wymienieni trzej tennisiści stanowią naszą extra-klasę.

Holenderski Komitet Olimpijski nadesłał oficjalne zaproszenie Polski na IX-tą Olimpjadę, która jak wiadomo ma się odbyć w Amsterdamie w roku 1928. Bliższa data Olimpjady narazie nie jest jeszcze ustalona. Zarząd Z. Z. na ostatniem posiedzeniu przyjął to zaproszenie, i jako Polski Komitet Olimpjski uwiadomił, że Polska weźmie udział w amsterdamskiej Olimpjadzie.

KRAKÓW.

Rozpoczęcie mistrzostwa piłki nożnej uległo jednodniowej zwłoce, gdyż skutkiem deszczu, zapowiedziany na sobotę 13 b. m. mecz Makabi — Jutrzenka, odbyć się nie mógł. W niedzielę natomiast Cracovia pokonała gładko Wawel 5:0, zdobywając pierwsze 2 punkty w mistrzostwie. Jako strzelcy figurowali w statystyce Kałuża (3), Gintel (rzut karny) i Wójcik. Sędziował p. Molkner.

W klasie B mistrzostwa dały następujące wyniki: Garbarnia — Podgórze 1:1, Olsza — Sokół (Chrzanów) 20:0!!, Cracovia II — Wawel II 3:0. Wysokie cyfrowe zwycięstwo Olszy, walczącej napróżno od roku o klasę A przy zielonym stoliku, zdaje się wskazywać, że łatwiej osiągnie ją ona na boisku!

Walne Zgromadzenie Polskiego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej odbyło się dnia 14 b. m. w Krakowie. Reprezentowane były wszystkie O. K. S., z wyjątkiem Wileńskiego. Mimo ostrej krytyki, jakiej poddano działalność, a właściwie bezczynność ustępującego zarządu — udzielono mu absolutorjum. Na prezesa P. K. S. powołano p. Obrubańskiego, do zarządu zaś weszli pp.: Rutkowski i Łaba z Krakowa, Kosicki z Katowic i Krachulec z Łodzi.

Charkterystycznem jest przyjęcie mandatu przez p. Obrubańskiego, który wszak, jako sekretarz P. Z. P. N., zwalczał zawzięcie rok temu obecną organizację P. K. S.!. Przypuszczać więc należy, iż nowy prezes zmienił gruntownie swe dawne zapatrywania co do samodzielności organizacji sędziów.

II Międzynarodowe Zawody narciarskie w Zakopanem. Dowiadujemy się, że Kierownictwo SNPTT. zamierza zorganizować w dniach 4—6 kwietnia r. b. drugie międzynarodowe zawody narciarskie na hali Gąsiennicowej. W skład programu weszłyby następujące punkty: bieg zjazdowy, bieg zwykły 18 klm., skoki oraz bieg z przeszkodami. Spodziewany jest przyjazd czechów, niemców, węgrów, austrjaków, jugosłowian i rumunów.

ŁÓDŹ.

Marsz strzelecki Łódź — Zgierz — Aleksandrów. W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 11 rano z Placu Dąbrowskiego wyruszyła do Aleksandrowa przez Zgierz drużyna strzelecka w liczbie 48 zawodników. Jako pierwszy przybył do mety w Aleksandrowie Magrowicz, strzelec z Pabjanic, pokrywając trasę około 18 klm. w czasie 2 godz. 7 min. 4 sek. W ślad za nim przybył Buliński (Strzelec — Łódź). Trzeci — Mikołajczyk ze Strzelca w Aleksandrowie. Po ukończeniu marszu odbyła się przed ratuszem w Aleksandrowie defilada strzelców w obecności dowódcy OK. IV — gen. Junga. Marsz powyższy ukończyło 37 na 48-iu startujących.

Ł. T. S. G. — G. M. S. 3:2 (0:1). Ł. T. S. G. w grze o puhar PZPN. odnosi niezasłużone zwycięstwo nad Gronem w stosunku 3:2, przez co staje do półfinału z drugim zwycięscą niedzielnych zawodów, mianowicie z WKS.

W. K. S. — Siła 4:3 (4:0). B klasowa drużyna wojskowych pomimo braku Szumlaka, Maggina i Bestka, dzięki ambitnej i nader ofiarnej grze, pokonuje swego A klasowego przeciwnika, Siłę, która tem samem odpada od dalszych rozgrywek puharowych.

Ł. K. S. — Turyści. Sensacyjne to spotkanie o puhar odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

PABJANICE.

P. T. C. — Burza 4:1 (0:1). Towarzyskie spotkanie piłkarkarskie pomiędzy Pabjanickiem Towarzystwem Cyklistów i Burzą, przyniosło zwycięstwo pierwszym w stosunku 4:1. Do przerwy wskutek silnego wiatru Burza uzyskuje prowadzenie 1:0. W drugiej połowie gry ten sam sprzymierzeniec (wiatr) wspomaga napad P. T. C., który uzyskuje kolejno cztery bramki.



Mistrz świata w jeździe szybkiej na łyżwach, Ballangrud (Nor.), otrzymuje wieniec laurowy od swego króla.

Kronika zagraniczna.

Hoff, który w ubiegłym tygodniu ustanowił nowy rekord w skoku o tyczce w hali krytej, okazał się również dobrym skoczkiem w dal. W czasie treningu do spotkania w dziesięcioboju z Osborne'm osiągnął on 7 m. 35 cm, bijąc o 21 cm. oficjalny rekord emerykański w hali krytej; wynik ten nie będzie jednak uznany za oficjalny ze względu na nieobecność sędziów.

Amerykańskie mistrzostwa lekkoatletyczne w hali krytej przyniosły szereg doskonałych wyników. Schwarze osiągnął w rzucie kulą 15 m. 4 cm., Bowmann wygrał bieg 60 y. w 6,2 s., Hinckel chód 1 mila w 7 m. 3,4 s., Gutberg bieg 70 y. z płotkami z 8,6 i Dodge bieg 1000 y. w 2 m. 2 s.

266 rekordów w ciągu roku. Amateur Athletic Union zatwierdził na dorocznym swym zebraniu powyższą liczbę rekordów, osiągniętych w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku 1925. 144 przypadają na pływanie, 122 na lekką atletykę i inne sporty. Niewiarogodna ta liczba rekordów jest możliwa jedynie w Ameryce, gdzie istnieje podział rekordów na kategorje, w zależności od tego, czy ustanowione zostały na otwartym powietrzu, czy też w hali krytej, oraz brana jest pod uwagę długość toru. Największą liczbę rekordów zdobyła pływaczka Geraghty — 32, a za nią dopiero idzie sławny finlandzki lekkoatleta Nurmi, będący posiadaczem „tylko" 29 rekordów.

Ubiegła niedziela piłkarska dała następujące wyniki: spotkanie międzypaństwowe Austrja — Czechosłowacja, rozegrane w Wiedniu, zakończyło się pewnym zwycięstwem gospodarzy 2:0. Jednocześnie rozegrane w Pradze spotkanie rezprezentacji miast Wiednia i Pragi dało wynik 1:1. Takim samym wynikiem zakończył się mecz Holandja — Belgja w Brukseli. Reprezentacja Berlina i Paryża spotkały po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny w Paryżu — wynik 2:1 dla niemców. W Konstantynopolu reprezentacja Turcji rewanżuje się za niepowodzenia w czasie tournée po Egipcie, wygrywając z reprezetacją Kairu 2:1. Półfinały puharu Anglji rozegrane zostaną pomiędzy dwoma drużynami z Manchesteru, City i United, oraz drugoklasowym Swansea Town i zwycięscą spotkania Balton Wanderers i Nottingham Forest — druga gra tych drużyn zakończyła się również wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Sześciodniowe wyścigi kolarskie w Dortmund (Niemcy) zakończyły się zwycięstwem pary niemieckiej Knappe — Rieger, która w czasie tym przebyła 3592 km. Drużyny belgijskie, Degraeve — Buysse i Persyn — Verschelden, zajęły miejsca trzecie i czwarte. W paryskim Velodrome d'Hiver odbyły się ostatnie zawody na torze krytym przed sezonem wiosennym. Bieg dystansowy 25 km. wygrał Duclair w 21 m. 31 s., wyprzedzając Fossier'a po ciężkiej walce na finiszu tylko o 7 metrów. Bieg drużynowy 50 km. wygrali belgowie Degraeve — Varschueren w 1 g. 11 m. 20 s. Mistrz świata w biegach krótkich, szwajcar Kaufman, który na ostatnich zawodach w Medjolanie pobił najlepszych sprinterów włoskich, został zaangażowany na maj na szereg zawodów kolarskich do Stanów Zjednoczonych.

Tournée niemca Rademachera po Stanach Zjednoczonych zapowiada się daleko lepiej od takiej wycieczki propagandowej lekkoatlety Houbena, który nie zdołał uzyskać ani jednego nawet zwycięstwa. W pierwszym dniu, startując w New-Haven, poprawił Rademacher swój własny rekord światowy na 400 mtr. st. klasycznym niemal o 15 sek., osiągając czas 5 m. 50,2 sek. Na dystansach 300 400 i 440, yardów ustanowił on nowe rekordy amerykańskie czasami 4 m. 6 sek., 5 m. 22,4 sek. i 5 m. 53,2 sek. Następnego dnia, biorąc udział w zawodach Athletic Club'u w Nowym Yorku, pobił on nieoficjalny coprawda dotychczas rekord amerykanina Spence'a na 100 y. czasem 1 m. 8,6 sek. oraz poprawił o 0,1 sek., swój własny na 100 mtr. — 1 m. 15,8 sek. Trzeciego dnia w Bostonie padł rekord na 2000 mtr. — 2 m. 50,4 sek. Wszystkie powyższe wyniki osiągnięte zostały na torze 25 y. długości.

Gorzej się powodzi mistrzowi Niemiec w pływaniu na plecach, Frölichowi, który w New Haven przegrał bieg 100 y. do mistrza uniwersytetów amerykańskich, House'a, a w Nowym Yorku takiż bieg do rekordzisty amerykańskiego, Lauffera.

N. Neppach, tennisowa mistrzyni Niemiec, została zdyskwalifikowana przez związek niemiecki za branie udziału w konkursach na Rivierze bez pozwolenia związku. Wyniki, osiągnięte przez nią, były b. słabe.

Turniej tennisowy o mistrzostwo poł. Francji przyniósł zwycięstwo w finale pani amerykance Wills, która pokonała rodaczkę Munford 6:0 i 6:1. W konkurencji panów pierwsze miejsce zajął włoch de Morpurgo bijąc Cocheta w 4 setach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Zgoda 12. Telefon 122-14.

Redaktor naczelny: Ferdynand Goetel — wydawca: Gebethner i Wolff.

Klisze i druk Zakładów Graficznych B. Wierzbicki i S-ka w Warszawie, Chmielna 61, Telefon 46-73.